



Jestem Rodzicem

W tym numerze:

Tata wkracza do akcji.

1-3

Jak wprowadzić dziecko w świat kultury?.

4-8

Pismo dla rodziców uczniów Miejskiego Zespołu Szkół Nr 8 w Krośnie
Dostępne również w wersji elektronicznej na www.sp8krosno.pl (Szkoła -> Dla rodziców)

Rok 2, numer 3/5

Data wydania: Luty 2012

Drodzy Rodzice

W sytuacjach gdy niepokoi Państwa zachowanie dziecka, chcecie porozmawiać o dziecku i Waszych z nim relacjach, macie pytania dotyczące funkcjonowania dziecka w szkole, potrzebujecie wsparcia w procesie wychowania zapraszam na indywidualne konsultacje w godzinach mojej pracy.

Pedagog szkolny

Tata wkracza do akcji

A. Lucci

źródło: <http://www.rossnet.pl>

S yn trzaska drzwiami i bez pozwolenia idzie na imprezę. Córka nagle pojawia się w domu z kolczykiem na ustach. Żona wpada w panikę i mówi: nie mam argumentów, teraz kolej na ciebie, użyj swojego ojcowskiego autorytetu! Tylko... jak to zrobić? Zbuntowany nastolatek potrafi zburzyć spokój całej rodziny. Gdy jednak wszyscy wpadają w panikę lub złość, musi znaleźć się w domu ktoś, kto ostudzi emocje i jako ostatnia instancja, podejmie jedyną słuszną decyzję. Kto? Oczywiście ojciec!

Kotwica

S ą takie potrzeby w życiu dziecka, których nikt - nawet matka - nie zaspokoi tak, jak ojciec. Jedną z nich jest poczucie bezpieczeństwa:

świadomość, że choćby wokół waliło się i paliło, ojciec wszystkiemu da radę, wszystko zrozumie, wytłumaczy... Niestety, bycie takim tatą-kotwicą wcale nie jest łatwe! Najpierw trzeba zdobyć zaufanie dzieci, a o to niełatwo. Zaufanie buduje się poprzez umiejętność spojrzenia na świat z perspektywy młodego człowieka. Dla dziecka popsuta zabawka znaczy tyle samo, co dla dorosłego zepsuty samochód! Jeśli syn przyjdzie do taty z prośbą o jej naprawienie i zostanie odepchnięty lub zlekceważony (albo jeszcze gorzej - dostanie burę za to,

że zepsuł zabawkę, która przecież tyle kosztowała!), niech nie oczekuje, że zwróci się do niego z prośbą o radę i pomoc w trudnych sytuacjach życiowych za pięć czy dziesięć lat.

Zaufanie łatwo też stracić - między innymi przez niedotrzymywanie obietnic. Syn, któremu ojciec obiecał

wyjście na mecz i nie zrealizował obietnicy, będzie zawiedziony i następnym razem podda w wątpliwość inne deklaracje taty. **Ważnym elementem budowania przyjaźni między ojcem a dziećmi jest też rozmowa:** szczerą, polegającą na wzajemnym dzieleniu się przeżyciami, przemyśleniami, opowieściami o sukcesach i porażkach. Dlatego największym podarunkiem, jaki ojciec może dać swoim

dzieciom, jest poświęcenie im każdego dnia odrobiny swojego czasu. Niestety, zapracowani ojcowie spędzają z dziećmi zaledwie kilka minut dziennie! Nie wiedzą, że czasu nie da się nagromadzić i ofiarować dziecku w innym, bardziej odpowiednim momencie. Bo „potem” może już być „za późno”.



(Ciąg dalszy na stronie 2)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Wzór

Dzieci nigdy nie zaufają radom i decyzjom ojca, jeżeli nie będzie on dla nich autorytetem. Dotyczy to zwłaszcza relacji między ojcem i synem. Zadaniem ojca jest wychowanie go na dojrzałego, odpowiedzialnego i zdolnego do miłości mężczyznę. Jedynym sposobem osiągnięcia tego celu jest własny przykład. Jeśli ojciec jest człowiekiem żyjącym zgodnie z pewną hierarchią wartości, można mieć nadzieję, że syn przejmie tę spuściznę - i nawet, gdy zdarzy mu się załbądź, potrafi wrócić na właściwą ścieżkę.

Aby wychować chłopca na wartościowego mężczyznę, trzeba mu też okazywać czułość. Niestety, wielu ojców ma z tym trudności, bo „to takie niemęskie”... Ilu chłopców nigdy nie usłyszało od swojego taty: „Synu, jestem z ciebie dumny, kocham cię”. Jeśli dojdzie do tego przytulenie, uścisk dłoni czy poklepanie po ramieniu, mały mężczyzna czuje się tak, jakby mu skrzydła wyrosły. Owoce tego zbierze również ojciec, gdy syn wkroczy w burzliwy okres dorastania. Wysoka samoocena i więź z tatą-autorytetem pozwoli mu uniknąć wielu błędów.



Związek córki z ojcem jest szczególny, jedyny w swoim rodzaju. To przecież pierwszy mężczyzna w życiu dziewczynki - w sensie emocjonalnym i psychologicznym. Wkraczając w dorosłe życie, będzie porównywała z nim każdego mężczyznę, który okaże jej względy. Okazywanie miłości małemu dziecku jest dość proste, ale gesty czułości wobec nastoletniej córki wprawiają niejednego tatę w zakłopotanie. Tymczasem dorastająca panna jest tak samo spragniona kontaktu z ojcem jak kilkuletnia dziewczynka. Co więcej - **to właśnie tata uczy ją akceptacji jej kobiecości.** Jeśli usłyszy od ojca: „Bardzo ładnie dziś wyglądasz, masz śliczną sukienkę” lub z okazji urodzin dostanie od niego bukiet róż, będzie najszczęśliwszą kobietą na ziemi.

Ilu dramatów można by uniknąć, gdyby ojcowie chcieli okazać miłość swoim córkom! Nastolatka, która pokłóciła się z chłopakiem, przychodzi do domu zdruzgotana i chce schronić się w ramionach swojego taty. Jeśli on ją

wyśmieje, nie wykaże zrozumienia, może być pewien, że więcej nie usłyszy od niej żadnego zwierzenia.

Tupnąć czy pogłaskać?

Dorastające dziecko marzy, by otrzymać od rodziców dwie rzeczy: wolność i zaufanie. To znaczy, że chce być traktowane poważnie.

Tymczasem rodzice, w miarę jak dziecko dorasta, stosują coraz więcej zakazów... Rodzi się więc bunt. Nastolatek zaczyna od tego, co najłatwiejsze: odmienny ubiór, fryzura, kolczyk w nosie, tatuaż, mroczny wystrój pokoju - wszystko to ma podkreślić jego indywidualność. Próbuje w ten sposób wykrzyczeć: „Staję się dorosły. Mam swoje zdanie i swoje problemy. W moim życiu dzieje się tak wiele, że trudno mi sobie z tym wszystkim poradzić”.

„Nastolatek potrzebuje wówczas wsparcia obojga rodziców, jednak w sytuacjach „podbramkowych” czy po kłótni z mamą, niezwykle cenny jest głos ojca...” - on swoim autorytetem, spokojem i zdecydowaniem potrafi opanować burzę. Może zaproponować dziecku wspólne wyjście do kina, wyjazd w odwiedzinach do babci, poprosić o pomoc przy naprawie samochodu czy załatwieniu jakichś innych spraw - cokolwiek, co stanie się pretekstem, by znaleźć się sam na sam z dzieckiem i przy okazji wysłuchać go, pozwolić zadawać pytania, cierpliwie tłumaczyć. Niech nastolatek sam opowie, jak widzi sytuację, i spróbuje podpowiedzieć rozwiązanie. Czuje wówczas, że ojciec liczy się z jego zdaniem, a więc ma do niego zaufanie. A to najważniejsze we wszystkich konfliktowych sytuacjach! Jeśli nie zaufamy dziecku, nigdy nie będzie czuć się odpowiedzialne!

Kiedy odpuścić?

Rady dla taty: nie daj dziecku odczuć, że każdy jego „oryginalny” pomysł jest dla Ciebie głupi lub śmieszny. Im częściej będziesz mówić: „Nie zgadzam się!”, „Jak ty wyglądasz?” - tym większa będzie potrzeba buntu. **Z drugiej jednak strony nie możesz przyklaskiwać wszystkiemu, co wymyśli, gdyż wówczas zabraknie dziecku zasad i wyraźnych granic, których wciąż potrzebuje.** Dlatego zastanów się najpierw, w jakich sprawach będziesz nieugięty, a w jakich ustąpisz. Staraj się jednak, by to, na czym bardzo zależy dziecku, nie było powodem niekończących się wojen.

Nie mów: „Dam ci na nowe spodnie, pod warunkiem, że kupisz niebieskie”, skoro najlepiej czuje się w czerni. Spodnie i tak trafią do szafy. Spokojnie przeczekać trudny czas. Ważne, by zachować zimną krew, a w razie nieposłuszeństwa pozwolić nastolatкови ponosić konsekwencje swoich czynów. Pamiętaj! Warto upierać się przy swoim tylko w sytuacjach, które mogą zagrażać życiu lub zdrowiu dziecka, kwestie związane z jego stylem bycia i życia warto tolerować lub... negocjować.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

(Ciąg dalszy ze strony 2)

Imprezy - tak, ale...

Jeśli nastolatek chce zorganizować imprezę w domu, nie można mu tego zabronić. Określmy tylko jasno warunki: goście są do 21, nie ma alkoholu, po imprezie posprzątaacie mieszkanie. Podobnie z wizytami kolegów: uzgodnijcie, jak często mogą się odbywać i ile czasu powinny trwać. Porozmawiajcie też o tym, że w waszym domu nie można palić papierosów ani słuchać zbyt głośnej muzyki. Postaw wyżej poprzeczkę, żeby on mógł z tobą negocjować warunki, a potem trochę ustąpić. Tak postępując, dajesz dziecku możliwość wpływu na stawiane wymagania i obarczasz go odpowiedzialnością za ustalenia.

Jeśli prosi o zgodę na późniejszy powrót z imprezy czy koncertu, postaw swoje warunki i wyjaśnij, że robisz to z obawy o jego bezpieczeństwo. Umówcie się jak, kiedy i z kim ma wrócić (możesz pojechać po niego lub wysłać taksówkę). Powiedz, że nie może wylączyć komórki i musi zatelefonować w trakcie zabawy, byś wiedział, że wszystko jest w porządku.



Zaznacz: „Jeśli tego nie zrobisz, ja zadzwonię”. Mów o swoich uczuciach: „Boję się o ciebie, muszę więc wiedzieć, gdzie i z kim się bawisz”. Porozmawiaj o zagrożeniach: wspomnij o narkotykach podrzucanych do napojów. Niech chodzi na imprezy, niech się bawi - to przywilej wieku. Ale niech wie, że ktoś w domu czeka aż wróci. Otworzy drzwi. I zawsze będzie blisko niego.

Dziwni koledzy mogą być fajni

Nawet, jeśli według ciebie znajomi twojego dziecka to „dziwolągi”, staraj się być obiektywny w ocenie jego znajomych. Nie uprzedzaj się do nich z góry. Postaraj się ich poznać. Zachęcaj syna czy córkę, by zapraszali ich do domu. Może się wówczas okazać, że to fajni, inteligentni i otwarci młodzi ludzie.

Wobec zachowania nastolatków, które ci się nie podoba, spróbuj okazać dystans. Powiedz: „Wydaje mi się to nie-dojrzałe, naiwne, głupie, wręcz śmieszne”. To zdanie naprawdę działa. Jeśli natomiast w zachowaniu kolegów swojego dziecka zauważysz coś niepokojącego, np. picie alkoholu czy ćpanie narkotyków, kategorycznie powiedz, że się na to nie zgadzasz, zażądaj, by zerwało tę znajomość - pamiętaj jednak, by zawsze uzasadnić swoją decyzję.

Ważne też, byś pamiętał, że twoje dziecko ma prawo do dyskrecji, a nawet do zachowania tajemnic. To przejaw wolności, na który powinienes mu pozwolić. Dlatego nie powinienes szperać w rzeczach dziecka, czytać

jego korespondencji, podsłuchiwać rozmów telefonicznych. Od tej reguły jest jednak wyjątek: masz prawo do takich zachowań, kiedy np. podejrzewasz, że bierze narkotyki. Wtedy trzeba wręcz zajrzeć do jego plecaka, szuflady biurka, kieszeni kurtki. A gdy coś znajdziesz, porozmawiaj z dzieckiem, zażądaj wyjaśnień i wytłumacz, dlaczego naruszyłeś jego prywatność.

Jak się dogadać z nastolatkiem?

Nie ma uniwersalnego modelu, który da się zastosować w rozmowie z każdym nastolatkiem. Są jednak zasady, o których warto pamiętać podczas rozmowy:

- **Nie podnoś głosu** - twój krzyk to dla dziecka sygnał, że mu nie pomożesz.

- **Najpierw wysłuchaj** - pozwól mu przedstawić swój punkt widzenia.

- **Zadawaj pytania** - jeśli widzisz, że dziecko ma problem z odpowiedzią, nie nalegaj, daj mu trochę czasu. Naciskając, tylko je zniechęcisz.

- Nie musisz się zgadzać z tym, co nastolatek mówi, ani ulegać wszystkim jego prośbom i naciskom. **Nie pozwól, by tobą manipulował** - jednak

twoje argumenty muszą być rzeczowej przemyślane.

- **Jeśli czegoś dziecku zabraniasz - uzasadnij dlaczego.** Przyznaj: „Martwię się o ciebie. Nie chcę cię puścić na ten koncert/imprezę, bo nie jestem w stanie zapobiec temu, co może cię tam spotkać”. Dziecko poczuje, że się o nie troszczysz.

- **Potraktuj czasem wasze wzajemne „przepychanki” z humorem.** Rozładuj napięcie, niech dziecko wie, że ma fajnego rodzica.

- **Nie mów: „Ja w twoim wieku...”, „Mnie było gorzej, ty masz wszystko”** - lepiej zabierz dziecko na zakupy, pokaż, ile coś kosztuje i jak długo trzeba na to pracować.

- **Nie wygłaszaj kazań, nie wydawaj rozkazów, nie zwracaj się do nastolatka jak do malucha - traktuj go jak partnera.** Do twoich bezwzględnych nakazów i tak nie będzie się stosować: wszystko, co robimy na siłę, rodzi bunt, także u dorosłego.

Niech twoje dziecko wie, że bez względu na wszystko, w domu zawsze może się wyciszyć, wygadać, a nawet i wypłakać.

Zbuntowany nastolatek potrafi zburzyć spokój całej rodziny. Gdy jednak wszyscy wpadają w panikę lub złość, musi znaleźć się w domu ktoś, kto ostudzi emocje i jako ostatnia instancja, podejmie jedyną słuszną decyzję. Kto? Oczywiście ojciec!

Jak wprowadzić dziecko w świat kultury?

J. A. Sienkiewicz-Wilowska
Instytut Psychologii UAM Poznań

źródło: *Wychowanie w przedszkolu 11/2011*
Fragmenty

Uczestnictwo w kulturze jest istotne dla rozwoju każdego człowieka. Większość osób zgodziłaby się z tym stwierdzeniem. Nie każdy jednak zastanawia się, dlaczego właściwie tak jest. W toku edukacji szkolnej zajęcia muzyczne, plastyczne czy teatralne czasami traktowane są jako zbędny „dodatek” i często można odnieść wrażenie, że są umieszczane w programie niejako „siłą przyzwyczajania”.

Warto zatem zadać sobie pytanie, co by się stało, gdyby pozbawić dziecko dostępu do takich zajęć, a szerzej – do różnorodnej oferty edukacji kulturowej. W oczywisty sposób ograniczeniu uległaby wtedy możliwość kształtowania wrażliwości społecznej i estetycznej oraz rozwijania zmysłów, nabywania nowych umiejętności i wiedzy. W znacznym stopniu zmniejszyłoby to także zróżnicowanie stymulacji, która jest istotnym czynnikiem oddziałującym na przebieg i efekty procesu rozwoju. Skutkiem pośrednim byłoby jednak przede wszystkim swoistego rodzaju wykluczenie – **wykluczenie kulturowe**.

Dziecko pozbawione kontaktu z różnymi formami kultury, w tym sztuki, nie rozumiałoby otaczającej je rzeczywistości społecznej. Nie potrafiłoby odczytać i zrozumieć symbolicznych kodów kulturowych, nawiązań do literatury, sztuk plastycznych i muzyki, np. w codziennych powiedzonkach. Otaczająca nas rzeczywistość jest przecież nimi przesiąknięta. Nawiązania do literatury, dzieł sztuki muzycznych i plastycznych, cytaty z filmów czy spektakli teatralnych, przedstawienia symboliczne – wszystko to spotykamy w codziennym życiu. Osoba pozbawiona możliwości kontaktu z nimi, a więc w efekcie rozumienia i odczytywania tych kodów i znaczeń, byłaby kulturowo i społecznie bezradna.



Edukację kulturową warto zaczynać od najmłodszych lat. Przyzwyczajania i nawyki – takie jak nawyki czytelnicze czy gust muzyczny – będą wtedy towarzyszyć dziecku przez całe życie. W dzieciństwie najłatwiej też je kształtować i zmieniać, zaszczepiać i rozbudzać zainteresowanie kulturą we wszystkich jej przejawach. Jeśli nie doceni się znaczenia wczesnego dzieciństwa, w którym dziecko chłonie wiedzę spontanicznie, jak „gąbka”,

kształtowanie potrzeb kulturalnych będzie znacznie trudniejsze, choć oczywiście nadal możliwe. W wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym dziecko ciekawi właściwie wszystko i warto, aby rodzice i wychowawcy zadbali o dostarczanie mu wielu okazji do obcowania z różnymi formami kultury – niskiej i wysokiej.

Kultura niska i wysoka. Przeciwstawienie czy uzupełnienie?

(...) Do rozwoju dziecka w szczególny sposób przyczynia się obcowanie z tak zwaną kulturą wysoką. Chris Jenks przeciwstawia wyraźnie kulturę masową, popularną, czasem niezbyt trafnie zwaną „niską” – kulturze „wysokiej”, elitarnej. Ta pierwsza wedle niego służy przede wszystkim rozrywce.

Drużga natomiast „dotyczy absolutnych standardów, które wymagają największego wysiłku i zaangażowania ze strony twórcy i jego odbiorców”.

Nie wszystkie wytwory kultury są równie wartościowe. W przypadku kultury wysokiej (przeciwstawianej kulturze masowej) funkcje: edukacyjna, wychowawcza, rozwojowa i estetyczna są w nią niejako



wpisane, co więcej – można mieć nadzieję, że treści, które niesie, rzeczywiście są cenne i sprzyjają rozwojowi i edukacji, zarówno człowieka dorosłego, jak i dziecka. Choć granice między kulturą masową, niską a elitarną, wysoką są nieco rozmyte, uznać można, iż poprzez kulturę wysoką rozumieć możemy wszystko to, co w szcze-

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

gólny sposób należy do dziedzictwa kulturowego ludzkości, czego zrozumienie i poznanie wymaga od nas wysiłku poznawczego, a nie jest jedynie formą rozrywki. Kultura masowa jest kulturą „łatwą”, nie wymagającą zaangażowania. Jest przede wszystkim formą zabawy, a nastawiona głównie na przyjemność, nie zakłada wprost ani realizacji celów rozwojowych, ani edukacyjnych.

Pisząc zatem o edukacji kulturowej, mam na myśli przede wszystkim kulturę wysoką, ona bowiem spełnia różnorodne funkcje wspierające rozwój dziecka. W pewnych sytuacjach kultura masowa może stanowić jednak jej cenne uzupełnienie. Można ją bowiem wykorzystać do ukazania różnic między wytworami kultury, przedstawić dziecku jako przyjemną, choć mniej rozwijającą alternatywę. Czasem także obcowanie z kulturą masową może po prostu być atrakcyjną dla dziecka formą spędzania wolnego czasu. Należy jednak pamiętać o tym, aby dziecko nie miało kontaktu jedynie z taką formą kultury i aby akcentować przede wszystkim rozmaite, czasem widoczne dopiero po latach, korzyści płynące z niełatwego, ale rozwijającego obcowania z kulturą wysoką.



Jakie korzyści odnosi dziecko z obcowania z kulturą wysoką?

Obcowanie z kulturą wysoką traktowane jest jako coś, co realizować można na samym końcu, kiedy wszystkie inne zadania i podstawowe potrzeby zostaną zaspokojone. Wystarczy rozważyć miejsce, jakie w planach finansowych poszczególnych

krajów i miast zajmuje finansowanie kultury. Oczywiście jest, że jeśli brakuje mieszkań, szpitali i podstawowej infrastruktury, kultura zajmuje w hierarchii potrzeb dalekie miejsce. Ale nawet w takich sytuacjach wspiera się ją i przeznacza na nią środki finansowe. Jest tak nie tylko dlatego, że dziedzictwo kulturowe jest ważnym elementem tożsamości społecznej i narodowej. Obcowanie z kulturą pełni bowiem szereg różnorodnych funkcji, z których ludyczna (związana z zabawą) jest jedną z wielu i to mniej istotną.

Obcowanie z kulturą przyczynia się do rozwoju poznawczego (poznanie świata i jego różnorodności) społecznego (poznanie odmiennych kultur, systemów wartości, reguł działania, stylów życia) i emocjonalnego (poszerzenie repertuaru emocji rozpoznawanych u innych i odczuwanych przez siebie, poznanie różnych wzorów wyrażania, czyli ekspresji emocji). Obcowanie z kulturą, a w jej ramach ze sztuką, w oczywisty sposób sprawia także przyjemność, jest formą spędzania czasu i może być pewnym rodzajem zabawy. Dzieci najbardziej rozwijają się i uczą właśnie poprzez zabawę, bo „z punktu widzenia rozwoju w okresie przedszkolnym zabawa nie jest dominującą formą działalności, ale właśnie najważniejszą linią rozwoju dziecka”.

- Korzyści poznawcze – obcując z kulturą dziecko uczy się dostrzegania i rozumienia całej złożoności świata. W sztukach teatralnych, filmach, dziełach plastycznych czy muzycznych ujawnia się różnorodność kulturowa i społeczna. Ma ono zatem szansę zaobserwować odmienne sposoby życia, ich zmiany historyczne, modele rodziny, relacji międzyludzkich, dziedzictwo innych kultur. Jest to okazja do skonfrontowania się z tą różnorodnością w bezpieczny i pośredni symboliczny sposób. Z drugiej strony rozumienie kultury ułatwia dziecku funkcjonowanie w otaczającej je rzeczywistości. Pojawiające się w literaturze, filmach czy pracach plastycznych zagadnienie mogą być dla rodziców czy wychowawcy i nauczyciela wstępem do dalszej rozmowy pracy z dzieckiem. Często stanowią pewnego rodzaju „pretekst” do tego, żeby zacząć dyskusję na jakiś temat czy ukazać dziecku jakiś problem i wspólnie z nim podjąć próbę jego rozwiązania. Sztuka może też w oczywisty sposób bezpośrednio wspomagać zdobywanie wiedzy czy stymulować i ukierunkowywać rozwój poznawczy. Przykładem takiej sytuacji są chociażby ekranizacje książek dla dzieci i lektur szkolnych, przedstawienia reżyserowane na ich podstawie czy obrazy przedstawiające ważne wydarzenia historyczne. Zarówno literatura, jak i teatr, sztuki plastyczne czy muzyka mogą pomagać dziecku w zrozumieniu stylów życia i zwyczajów panujących w mniej i bardziej odległych czasach

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

i różnych środowiskach czy nawet cywilizacjach.

- Korzyści społeczne – obcowanie z dziedzictwem kulturowym może ułatwić dziecku także rozwój społeczny. Przedstawione w sztuce różnorodne typy relacji interpersonalnych czy przykłady ludzkich zachowań mogą dostarczać informacji na temat zróżnicowania repertuaru zachowań społecznych. Dziecko ma wtedy szansę zobaczyć i zrozumieć, jak różne mogą być relacje międzyludzkie, pełnione role społeczne i samemu rozważyć (na dostępnym sobie rozwojowo poziomie) w nich swoje miejsce. Może zastanowić się, jaka jest jego rodzina, kto ją tworzy, czy mogłoby być inaczej, jakie ono samo pełni role społeczne – ucznia, syna/córki, brata/siostry, wnuczka/wnuczki. Wychowawca i rodzice zyskują wtedy możliwość przedyskutowania z dziećmi tego, jakie zachowania są dobre, czego nie należy robić, kiedy coś jest dla kogoś krzywdzące i jak można mu pomóc. Zwiększa się poczucie bezpieczeństwa dziecka, a także przyczynia się do rozwoju jego empatii czyli niewartościującego rozpoznawania i rozumienia cudzych emocji.
- Korzyści emocjonalne – kultura, a przede wszystkim sztuka, pomaga dziecku poznać różne typy relacji emocjonalnych. Ponieważ są one zawsze umiejscowione w jakimś kontekście, ułatwia to zaobserwowanie zależności przyczynowo-skutkowej między zdarzeniem, a pojawiającą się reakcją emocjonalną. W kontakcie z każdą właściwie formą sztuki dziecko uczy się różnych reakcji mimicznych pojawiających się w sytuacji odczuwania poszczególnych emocji. W oczywisty sposób ułatwia to więc ich późniejsze rozpoznawanie. Poszerzeniu ulega także repertuar reakcji emocjonalnych dziecka. Obserwują on także, jak odmienne emocje można odczuwać w takiej sytuacji i w jaki sposób zależą one od okoliczności. Kultura uczy dziecko również sposobów wyrażania emocji. Nie wszystkie bowiem są w równym stopniu akceptowane i pożądane społecznie. Wraz z dorastaniem dziecka wymaga się od niego coraz większej samokontroli emocjonalnej – na etapie wyrażania, a nawet odczuwania emocji. W kontakcie z różnymi formami kultury, także sztuki ma ono możliwość zaobserwowania zarówno tych pozytywnych, jak i takich, których powinno unikać. W takiej sytuacji szczególnie istotny jest komentarz rodziców, nauczyciela czy opiekuna.
- Korzyści kulturowe – w oczywisty sposób obcowanie ze sztuką przyczynia się do rozwoju kulturalnego dziecka i jego rozumienia świata kultury. Niezależnie od tego, czy kontakt ten będzie dotyczył literatury, teatru, filmu, muzyki czy sztuk plastycznych, przyczyni się do lepszego zrozumienia przez dziecko otaczającego go świata, innych ludzi i samego siebie.

W zasadzie wszystko, co na otacza, a nie jest skutkiem procesów naturalnych zachodzących w przyrodzie, jest zakorzenione w kulturze. Sposób zachowa-



nia, strój, otaczające nas przedmioty, architektura, wierzenia, obrzędy, zwyczaje – wszystko to jest wytworem kultury. Dostarczając dziecku okazji do kontaktu z różnymi formami kultury, zarówno „wysokiej”, jak i masowej, przyczynia się do rozwoju jego kompetencji kulturowych i umiejętności wartościowania. Mając możliwości porównania i skonfrontowania różnorodnych wytworów kulturowych, dziecko zyskuje szansę ukształtowania własnego gustu, nawyków, potrzeb kulturalnych. Dla nauczycieli i rodziców należy takie pokierowanie tym rozwojem, aby zyskało ono umiejętność rozpoznawania szczególnie wartościowej oferty kulturalnej.

Jak wprowadzać dziecko w świat kultury?

Wczesne dzieciństwo jest okresem, gdy zainteresowania dziecka są najbardziej różnorodne – ciekawi je wszystko. Jest zatem najlepszym czasem do tego, aby rozbudzać ciekawość i zainteresowanie dziecka nowymi dziedzinami. W okresie tym osoby dorosłe mają też na nie największy wpływ, głównie z powodu silnej więzi emocjonalnej, jaka łączy je z dzieckiem. Mają zatem szansę proponować mu to, co wydaje im się szczególnie wartościowe i w ten sposób kierować jego rozwojem.

Dziecko jako aktywny odbiorca kultury.

Ucząc dziecko rozumienia i odbierania kultury, warto zadbać, aby było odbiorcą aktywnym (...) Można się zastanawiać, czy w przypadku małych dzieci bycie odbiorcą aktywnym, czyli zaangażowanym, jest w ogóle możliwe. I tu również kluczową rolę odgrywa opiekun czy nauczyciel, który pomaga dziecku zrozumieć dzieło, zainteresować się nim. Dziecko trzeba bowiem w świat kultury „wprowadzić”, między innymi właśnie ze względu na jego ograniczoną wiedzę i umiejętności oraz

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

- Oglądając z dzieckiem przedstawienia, filmy, dzieła plastyczne czy słuchając muzyki warto pamiętać, że szczególnie istotna jest rozmowa i wyjaśnienie tego, co dziecko widzi lub słyszy.
- Pozostawienie dziecka samego z dziełem nie przyniesie tak wielu pozytywnych skutków, jak możliwość podjęcia rozmowy, która ułatwia zrozumienie i jest formą interakcji z dorosłym jako bardziej kompetentnym uczestnikiem kultury.
- Jest to także sposób aktywnego spędzania czasu razem z dzieckiem i budowania relacji z w domu, jak i w przedszkolu.

niewielkie jeszcze i mało zróżnicowane doświadczenia. Warto zatem prezentować mu jak najszerszą i jak najbardziej zróżnicowaną ofertę kulturalną. Chodzić z nim na przedstawienia dla dzieci (także kukielkowe), czytać mu książki, oglądać i omawiać zawarte w nich ilustracje. Opowiadać o dawnych wierzeniach, obrzędach i zwyczajach. Oglądać razem z nim filmy dla dzieci i słuchać muzyki – nie tylko piosenek przeznaczonych dla najmłodszych, ale także muzyki klasycznej i wszelkich innych gatunków, także muzyki pop i tego, co aktualnie modne. We wszystkich tych sytuacjach jest jednak istotne, aby dorośli towarzyszył dziecku. Czas spędzony wspólnie z nim jest nierzadko równie istotny, jak obcowanie z dziełami kultury.

Dziecko jako „twórca”

W zrozumieniu kultury symbolicznej i byciu jej aktywnym odbiorcą pomóc może dziecku także własna aktywność artystyczna. Podejmowane przez nie próby mogą być formą świetnej zabawy, a przy okazji „nieświadomie” ułatwić mu empatyczne rozumienie twórczości innych. Tego typu zadania można realizować także w grupie, dlatego propozycje różnorodnego rodzaju aktywności twórczej są obecne w większym lub mniejszym stopniu w edukacji przedszkolnej i szkolnej. Wprowadzając tego typu ćwiczenia warto sięgać do dziedzictwa kulturowego obecnego w wierzeniach, legendach, dawnych zwyczajach ludowych. Sprawia to bowiem, że dziecko „zakorzenia się” w kulturze swojego kraju, regionu, miasta, identyfikuje się z nią i lepiej rozumie

Stosunkowo często pojawiają się propozycją, z jaką spotyka się dziecko w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, jest przygotowywanie przedstawień teatralnych, które następnie prezentowane są rówieśnikom i rodzicom. Jest to często atrakcyjna alternatywa wobec innych mniej atrakcyjnych dla dziecka-ucznia zajęć w świetlicy szkolnej.

Interesująca sytuacją może być także próba zaangażowania dzieci do wspólnego z opiekunem tworzenia scenariuszy występu. Przedstawieniom może towarzyszyć

własnoręcznie przygotowanie scenografii. W tym celu warto zaprezentować dzieciom - albumie, podczas filmu lub wizyty w teatrze, czy w trakcie rozmowy z zaproszonym reżyserem i scenarzystą - różne przykłady scenografii teatralnych. Dzieci mogą także podjąć wysiłek osobistego dekorowania budynku przedszkola czy szkoły, swojej Sali czy klasy, przygotowania „wizualnych relacji” z odbywanych wycieczek, prowadzenia kroniki, czy przedszkolnej gazetki w internecie. Ciekawym pomysłem jest zachęcenie dzieci do podejmowania prób literackich - pisania bądź ilustrowania (rysunkami, gestem, ruchem, głosem) króciutkich chociaż opowiadań czy układania rymowanek. W przypadku dzieci nieumiejących jeszcze pisać, opiekun może notować wypowiedzi dziecka, może je nagrywać. Mogą także układać różne historie.



Dzieci chętnie angażują się również we wszelkie grupowe zajęcia muzyczne i grupowe. Każdy może spróbować odegrać prosta melodię na cymbałkach, wystukać rytm na bębenku, używając własnych dłoni i kolan lub stukając patyczkiem w podłogę.

Przy obecnym rozwoju techniki, biorąc pod uwagę to, że wiele telefonów komórkowych wyposażonych jest w kamerę, można także zachęcić dzieci do podjęcia próby nakręcenia kilkuminutowych filmów - np. podczas zabawy w parku.

Warto pamiętać o tym, że choć dzieci różnią się między sobą umiejętnościami, zawsze posiadają swoje mocne strony. Jest to umiejętność, która wyróżnia je wśród rówieśników i czyni atrakcyjnymi w grupie rówieśniczej,

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

co również ma istotne znaczenie rozwojowe. Dlatego planując zajęcia artystyczne dla dzieci warto zadbać o ich jak największą różnorodność. Jedno dziecko będzie bowiem realizowało się podczas zajęć plastycznych, inne wykazuje większe uzdolnienie muzyczne czy ruchowe. Każdy będzie się wtedy czuł potrzebny i kompetentny. Ciekawym pomysłem jest przygotowanie raz w roku przedstawienia, łączącego wszystkie omawiane powyżej dziedziny sztuki – literaturę, teatr, muzykę, film – w których wykorzystane będą napisane przez dzieci wierszyki, do których własnoręcznie wykonają dekoracje – zawierające fragmenty nakręconych przez nich fil-



mów (choćby sfilmowany spadający z drzewa liść!) – posiadające osobiście przygotowaną oprawę muzyczną (nawet prosty rytm wystukany na bębnie lub trójkącie). Udział w takim wydarzeniu najlepiej wprowadzi dziecko w różnorodność sztuki.

Istotne jest, aby podczas pracy z dziećmi komentować wszystkie jej etapy, dostarczać inspiracji w postaci przykładów pochodzących z dorobku kultury rodzimej i innych narodów, rozmawiać z dziećmi, pytać o ich odczucia, ujawniać swoje emocje lub opinie, dyskutować

o podobieństwach i różnicach między poszczególnymi wytworami. Wtedy bowiem dzieci zyskają kluczowe elementy potrzebne do zrozumienia świata kultury – wiedzę i umiejętności poznawcze oraz emocjonalne zaangażowanie.

Podsumowanie

Edukacja kulturowa dziecka polega na kształtowaniu z jednej strony ich potrzeb, a z drugiej przyzwyczajeniu, tego, że aktywność kulturalna może być rozwijaną i niezwykle ciekawą formą spędzania czasu, należy uczyć dziecko od najmłodszych lat. Przekonanie, że zamiast spędzać czas przed komputerem na grach, czy chodząc po sklepach i galeriach handlowych, można pójść do galerii sztuki, teatru, kina, czy na koncert w filharmonii, stanie się szczególnie istotne w okresie dorastania.

Na dziecko-nastolatka coraz większy wpływ mają rówieśnicy, którzy stają się dla niego bardzo silnym i ważnym układem odniesienia. Wtedy dorosłym trudniej u dorastającego i coraz bardziej niezależnego dziecka nawyki aktywnego spędzania czasu i korzystania z bogatej oferty kulturalnej, szczególnie w odniesieniu do różnych form kultury wysokiej.

We wprowadzaniu dziecka w świat kultury istotną rolę odgrywać może właśnie edukacja przedszkolna. Rodzice nie zawsze mają czas, możliwości i wiedzę, aby dbać o rozwój dziecka w tym zakresie. Tymczasem grupowe zajęcia przedszkolne, wspólne wyjścia do teatru, kina czy muzeum, wyjazd do skansenu czy na ludowy festyn, przygotowany przez dzieci koncert i przedstawienie są wspaniałą okazją, aby przybliżyć dzieciom różnorodność oferty kulturalnej.

Okres przedszkolny jest takim etapem w procesie trwającej wiele lat edukacji, w którym nauczyciel w mniejszym stopniu jest zależny od programu nauczania, ma większą swobodę w planowaniu zajęć, a także ogromną możliwość nauczania poprzez zabawę. Nauczanie szkolne również w klasach początkowych, jest etapem, w którym dziecko musi się przystosować do systematycznej edukacji, konkretnych i coraz wyższych wymagań oraz określonych obowiązków wynikających z roli ucznia. Na uczestnictwo w zajęciach kulturalnych przeznaczają się wtedy stopniowo coraz mniej czasu i dorastające dziecko traci możliwość spontanicznego przyswajania wiedzy kulturowej oraz zaangażowania się w związane z nią aktywności.